

W jaki sposób rozwijać mowę małego dziecka?

Podstawą jest mówienie do dziecka, rozmawianie z dzieckiem. Czynności, które wykonuje rodzic – np.: ubieranie, czynności pielęgnacyjne itp. Powinny być komentowane przez rodzica. Rodzic powinien spokojnym głosem mówić dziecku co robi (np. ubieramy Kasi bluzeczkę, mama łapie prawą rączkę, wkłada rękawek.... Gdzie jest rączka Kasi? O.... jest! (co za radość;) itp... Później ważne jest nawiązywanie dialogu z dzieckiem. Należy „zniżyć się do poziomu dziecka” tzn. ukucnąć, uklęknąć – tak aby dziecko widziało twarz opiekuna, jego aparat mowy, mimikę. To są elementy mowy, o których się zapomina. Dziecko musi mieć wzór do naśladowania. Niektóre głoski można i słyszeć i widzieć. Głoski takie jak w, f, m, b, p, powinny być przez dzieci wymawiane prawidłowo, bo widać jak się je mówi. A są dzieci, które nie potrafią ich wymówić, najprawdopodobniej nie mają okazji zaobserwować jak pracuje aparat artykulacyjny.

Ponadto należy zachować pewien umiar w stosowaniu spieszczeń i zdrobnień rozmawiając z dzieckiem. Dziecko to człowiek, który zjadł obiad (nie obiadecek), uderzył się w głowę, ewentualnie główkę (nie w główeczkę) itp.

Dobrze jest jeśli czyta się dziecku bajki, wierszyki, opowiada razem z dzieckiem, opisuje obrazki. Pomocne są książeczki typu „elementarz 3- latka”, w których znajdują się zadania dla dziecka odpowiednie dla jego wieku.

Należy dziecku pozwolić na lepienie z plasteliny. Trzeba lepić razem z dzieckiem, pokazać mu jak to się robi. Wyznaczyć miejsce, gdzie bez stresu można śmiecić plasteliną. Zabawa w lepienie i wszelkie zabawy paluszkowe mają tak duże znaczenie dla rozwoju mowy ze względu na sąsiedztwo ośrodków mowy w mózgu oraz ośrodków odpowiedzialnych za precyzyjne ruchy rąk. Motoryka precyzyjna to zarówno praca paluszków jak i języka. Rozwijając jedno- wpływamy na drugie.

Bezwzględnie należy pozbyć się smoczka, butelki ze smoczkiem (nawet 5 – letnie dzieci czasami piją jeszcze mleko z butelki!). Pozwalając dziecku na smoczek i butelkę w wieku powyżej półtora roku skazujemy je na duże prawdopodobieństwo wystąpienia wad zgryzu, a co się z tym wiąże również wad wymowy.

Niestety trudno jest wyrzucić telewizor i komputer. Dzieci, które nie mówią w wieku 3 lat to często „dzieci komputerowe”.

Należy ograniczyć czas spędzany przed telewizorem i komputerem do maksymalnie pół godziny dziennie. O zagrożeniach takich jak uzależnienie, wady wzroku, wady postawy mówi się dużo. Dla mnie jest istotny brak treningu w komunikacji w czasie, który dziecko spędza przed telewizorem i komputerem.